

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ



POLSKIEJ
DEMOKRACJI

WYCHODZI CO NIEDZIELĘ. — DODATKI: KALENDARZ NIEWIASTA

BIBLIOTECZKA W P.

WSZYSTKO DLA CHRYSZTUSA N.R.P. PAN NASZ. SPRAWIEDLIWOŚCIA.

I DLA JEGO LUDU: JEZUS CHRYSZTUS! PRAWDA I ZGODA!

Cena rocznie 4 korony, półrocznie 2 korony, ćwierćrocznie 1 kor. z „Niewiastą”, „Rolnikiem”, i „Listami ludowymi”. Z dodatkiem „Cepy” rocznie 5 kor. Do Ameryki 2 dolary. Do Niemiec 6 kor. Kalendarz „Wieniec-Pszczółki” i „Niewiasty”. Administracja w Bielsku, ul. Blichowa 40

Nie rozbijajmy się nawzajem!

Pismo klerykalne krakowskie: „Postęp”, które jest organem Związków chrześcijańsko-socjalnych, podaje w nrze 63 z 12 grudnia br., jakoby sprawozdanie o naszym zjeździe „Bratniej pomocy” w Bielsku — i zarzuca stowarzyszeniom „Bratniej pomocy”, a w szczególności „Zjazdowi bielskiemu”, że zajął „wrogie” stanowisko wobec krakowskiego Związku zawodowego, a nieprzychylnie wobec „nowego” stronn.: chrześcij.-socjalnego.

Twierdzenia te są niesłuszne, jak to udowodnimy poniżej, a tymczasem przytaczamy jedno zdanie z tego całego artykułu, które uważamy za trafne. Na końcu pisze bowiem „Postęp” tak: „Nie rozbijajmy się nawzajem, aby z naszej niezgody nie skorzystał trzeci socjalny demokrat!”

Doskonale! Lecz niechże „Postęp” powie to najpierw sobie samemu i swoim najbliższym.

Postęp przyznaje, że „Bratnie pomoce” są stowarzyszeniami, które oparte są o te same chrześcijańskie i demokratyczne zasa-

dy — co i „Polskie związki zawodowe chrześcijańskich robotników”. A skoro tak jest, to pytamy, dlaczego „Postęp” żąda, aby „członkowie Bratnich pomocy” stawiali się koniecznie członkami także krakowskiego Związku zawodowego?! Sam rozum nam mówi, że nie dobrze jest tworzyć „stowarzyszenia w stowarzyszeniu”. Taka bowiem dwoistość prowadzi do bałamuctwa, nakłada na członka „podwójne” wkładki, rozrywa jego myśl w dwie strony, — a tem samem staje się szodliwą. My musimy naszą ludność dopiero przyuczać do tego, aby należała wogóle do jakiejś organizacji i przywykała w niej do regularnego wpłacania wkładek, rosła w oświacie i rozumiała konieczność samopomocy. Chcąc zaś dojść do tego celu, nie należy ludność naszą tak robotniczą jak i rolniczą obciążać licznymi wkładkami, lecz w stowarzyszeniu do jakiego przystąpią, wyrabiać w nich ducha organizacji i wierności zasadom.

Wobec tego pytamy, kto rozbija? Wszak ani Bratnie Pomoce ani pismo „Wieniec-Pszczółka” nigdy ani nie ganiły „Polskiego związku zawodowego krakowskiego”, ani nie agitowały przeciw niemu, ani nie pchały się tam, gdzie zakładano „związki

zawodowe". Trzymaliśmy się wiernie nietylko zasady: „Nie rozbijamy się:" ale i tej drugiej że u nas tyle jest pracy i tyle jeszcze do zrobienia, że jest miejsca dosyć do uczciwej i prawdziwie chrześcijańskiej pracy dla innych.

Odpieramy więc stanowczo zarzut, jakobyśmy kiedykolwiek i gdziekolwiek występowali *wrogo* przeciw „Polskiemu związkowi zawodowemu." Owszem było tak, że nie mogąc nadążyć pracy, sami zaprosiliśmy p. Zgórniaka do założenia „Związku zawodowego" w Jędrzejowie z niemiecka (Andrychowie) — a także powitaliśmy go chętnie w „Domu polskim" w Bielsku, tak samo jak gościnnie i przyjaźnie przyjęliśmy na zebraniu „Bratnich pomocy" przedstawiciela redakcyi „Postępu".

To wszystko świadczy chyba tylko o tem, że odnosiliśmy się do „Pol. Związku zawodowego w Krakowie" ze szczerą, braterską życzliwością.

Niestety „Związek zawodowy krakowski" nie odpłacił nam należną wzajemnością, której mogliśmy się i mieli prawo spodziewać.

Jeżeli na początku nazwaliśmy „Postęp" klerykalnym, — to dlatego, że tak „Polski związek zawodowy" jak i jego organ „Postęp" stoją najwidoczniej na tej klerykalnej, nietolerancyjnej zasadzie: „*Po za nami nie ma zbawienia!*"

Zasada ta w pewnem zdrowem rozumieniu może być zastosowaną do Kościoła i wiary — ale nigdy nie może być stosowaną do jakiegokolwiek „Związku", choćby najdoskonalszego i opartego na zasadach chrześcijańskich.

We wszystkich sprawach społecznych pozostawić należy każdemu swobodę, jakie stowarzyszenie zakłada, lub do którego się przyłącza — byle stowarzyszenie było oparte na gruncie chrześcijańskich zasad prawdy i sprawiedliwości.

Nie trzeba tedy na gwałt się wciskać do stowarzyszeń innych chrześcijańskich — i rozbijać ich członków, przedstawiając n. p. że „Bratnia Pomoc" im nie wystarczy, ale potrzeba im koniecznie jeszcze krakowskiego Związku! To już klerykalizm czy-

stej wody, — a tem bardziej podejrzany, że właśnie tam się wciska, gdzie jak się wyraża „Postęp" są „placówki stronnictwa ks. Stojałowskiego!" — Jestto tedy to samo, co chciał ks. Pastor i sławetne Centrum — i wielu innych przed nimi, aby usunąć tak zwanych „stojałowczyków" — będących solą w oku klerykałom, jeżeli nie można siłą, *to podchlebstwem lub zdradą.*

Wyrażenie się takie „Postępu" i nazywanie naszego stronnictwa, stronnictwem — nie pewnych zasad, ale osoby, jest tem dziwniejsze, że zna on program stronnictwa i przyznaje, iż jest: „*niemal jeden i ten sam*" co i u nowego stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego krakowskiego.

Skoro się to wie, to należy stronnictwo nazywać wedle programu i celu, a nie wedle „osoby", — która do czasu stoi na jego czele.

Gdybyśmy chcieli odpłacać „Postępowi" pięknem za nadobne, tobyśmy mogli tak samo „Związki zawodowe", jak też to rzekomo „nowe" stronnictwo „chrześc.-socyalne" krakowskie, nazwać stronnictwem kardynała Puzyny, albo ks. Mytkowicza.

Ale naszym celem nie jest rozbijanie lub drażnienie albo zwalczanie, a choćby upośledzanie cudzej pracy.

Przyznajecie się do naszego programu, owszem! Pracujcie — ale pracujcie uczciwie i prawdziwie po chrześcijańsku. Pola do pracy, pola jeszcze nietkniętego, zachwaszczonego macie dosyć. — Idźcież pracować tam, gdzie jest tego większa i pilniejsza potrzeba, a nie leżcie, jak zazdrośnicy lub wyzyskiwacze lub postępnicy rozbijacze w cudzą, już zoraną i zasianą grzędę — bo to nie chrześcijański, ale pruski, hakatystyczny sposób.

Zwalczcie socyalną demokracją, którą macie pod bokiem w Krakowie i Lwowie, — a gdy z tem się uporacie, przyjdźcie pomagać, a nie rozbijać.

„Postęp" bierze nam w końcu za złe, że o „nowem" stronnictwie chrześcijańsko-socyalnem w Krakowie nie wspominaliśmy nic na zjeździe „Bratniej pomocy w Bielsku" — „choć oba, pisze dalej Postęp" jeden i

ten sam niemal mają program i dlatego do siebie zbliżyć się powinny.“

Dobra rada — tylko niech jej udzieli „Postęp“ sobie i swemu koledze krakowskiemu. Ksiądz Stojałowski przecie w mowie sejmowej wypowiedział swą życzliwość i radość z powstania tego stronnictwa, jak sądził z nazwy, jednomyślnego — i pragnął zbliżenia. Lecz to stronnictwo samo się ogłosiło za „nowe“ — i „inne“, *zaprzeczyło* wszelkiej pracy naszego stronnictwa — a w sprawozdaniach sejmowych podawało wręcz nieprawdę, twierdząc, jakoby nikt w Sejmie nie zajął stanowiska wobec żydów — i wogólności pomijało dotychczas zawsze wszelką naszą pracę, z której jednak korzysta.

W obec tego — i innych dążeń „nowego“ stronnictwa nie może być mowy o zbliżeniu. Bo my nie możemy się nigdy zgodzić na nieustanne i nie mające końca podwyższenia pensji urzędniczych, na podsycanie klerykalnych dążeń, zakrywających nadużycia tam, skąd one najpierw powinny zniknąć, wreszcie na szkodliwe — i bezrozumne a ze stanowiska chrześcijańskiej prawdy, niesumienne sianie nienawiści i nieufności wśród Słowian. —

„Prawda was oswobodzi“ powiedział Chrystus, a prawdy i szczerości w krakowskiej robocie dotychczas nie można się dopatrzeć — więc nie przeszkadzajmy, ale mówimy: „Nie rozbijajmy się nawzajem!“ Przyszłość okaże, kto pracował szczerze — i rozumnie!

Gospodarka w powiecie żywieckim.

Od lat dawnych gospodarzy w żywieckiej Radzie powiatowej i Wydziale powiatowym grono ludzi, które zagarnęło w swoje ręce wszelkie roboty publiczne, jak: naprawę (szutrowanie) dróg, budowanie mostków i t. d. Przedsiębiorcy, radni powiatowi, bogacili się kosztem gminy publicznej, a roboty oddawali poniżej wszel-

kiej krytyki. Ten wyzysk doszedł nawet do tego stopnia, że już raz marszałek hr. Badeni zagroził rozpędzeniem całego zastępstwa powiatowego, skoroby się stosunki nie poprawiły. Po tejże groźbie przycichł ten wyzysk, lecz uprawiano go pokątnie, a raczej politycznie. Radny poseł p. Maciej Fijak, chcąc raz urwać hydrze łep, postawił przed dwoma laty wniosek, by żaden radny powiatowy nie mógł otrzymać żadnej dostawy powiatowej; wniosek ten większością przyjęty, nie usunął atoli grzyba, bo dawniejsi przedsiębiorcy, radni, podsunęli za siebie innych mniejszych w osobach Hareźlaków — Dybczaków itd. i handel groszem publicznym, dalej kwitnie i rozwija się świetnie pod okiem „Jaśnie“ Wielmożnego p. marszałka Udzieli, jak to na ostatniem posiedzeniu rady żywieckiej stwierdzeniem zostało.

Sprawozdanie z posiedzenia żywieckiej Rady powiatowej.

W czwartek 10 grudnia zwołał marszałek p. Udziela żywiecką radę powiatową, celem uchwalenia budżetu na rok 1909. Radnych zebrało się 21; był również obecny starosta p. Porth. Na samym wstępie wspomniął p. Marszałek w słowach pełnego uznania zmarłego członka ś. p. Pawluszkiewicza, posła do Rady państwa i rada uczciła pamięć zmarłego powstając z miejsc. Przed odczytaniem sprawozdań kontrolora i drogomistrza powiatowego, stawiał nasz radny p. Maciej Fijak wniosek nagły z zapytaniem, jak sprawa stoi z wyborem z grona Rady powiatowej członka do rady szkolnej okręgowej, gdyż już kilka lat kwestya niniejsza jest w zawieszeniu. Rada wybierała po 3 razy p. Studęckiego, 1 raz p. Rączkę i zawsze delegowani przyjęci nie zostali; przecież to skandal, jeżeli czynniki rządowe autonomiczną Radę powiatową tak szanują. Marszałek odpowiedział, że temu był winien zmarły inspektor powiatow p. Szaszek i zapewnił, że teraz się to zmieni. Pan Fijak, poseł interpelował również p. Marszałka, by Wydział powiatowy pouczył zwierzchności gminne, wójtów, jak i komu nakładać po-

datek od gruntów leśnych t. z. ekwiwalentów lub nie. Marszałek przyobiecał uroczyście, że wyda instrukcje w tym względzie dla wszystkich gmin.

Odczytanie sprawozdania kontrolora powiatowego, nie wywołało żadnej debaty — chociaż wedle naszych informacji powinno się była rada koniecznie dowiedzieć, w jaki sposób załatwione zostały rozmaite zażalenia obywateli na zwierzchności gminne jak n. p. w Przyborowie i czy poczyniono stanowcze kroki, — by podobnym nadużyciom wójtowskiemu na przyszłość skutecznie zapobiedz; gdyż podanie faktu, że się odbyła rewizja tam i ówdzie nie wystarcza, jeśli obywatele nie mają pewności, że takie nadużycia się już nie powtórzą.

— Natomiast odczytane sprawozdanie powiatowego drogomistrza, a zwłaszcza dotyczące budowy żelazno-betonowych mostków, było bardzo ważnem, to też dyskusja była ożywiona i uzasadniona. Radny p. Marcin Wajda z Łodygowic zapytuje się Marszałka, kto te mostki budował. Drogomistrz odpowiada, że były budowane częścią we własnym zarządzie wydziału powiatowego, częścią przez zarządy drogowe. R. Wajda... nie dziwię się wcale, że drogi w naszym powiecie są poniżej psa, że mostki nam woda rok rocznie zabierała, że w powiecie nie mamy żadnego funduszu, bo przytoczę tylko jeden fakt: Wydział żywiecki wybudował pewien mostek drewniany w Słotwinie za 650 złr., a taki sam mostek, ale żelazno-betonowy wybudował Wydział bialski za 340 złr. Tak samo ma się z naszymi drogami. — Marszałek przybladł, ale nie wiedział, coby odpowiedzieć. To otwarte poruszenie p. Marcina Wajdy, było początkiem do zbliżającej się burzy. Wśród wielkiego napięcia zebranych, odczytał marszałek *preliminarz administracyjny na rok 1909*. — Wydatki administracyjne obliczono na okragło 30 tys. koron, dochody wynoszą około 2 tys. tak, iż niedobór pokryty być musi dodatkiem 11% do podatków. Zaś preliminarz drogowy wymaga wedle powziętych uchwał 55% dodatku do podatków, z czego na szuter drogowy przypadnie tylko około 20

tys. koron, a reszta kwoty przeznaczona została na budowę sławnych żelazno-betonowych mostków. Wydział powiatowy w pierwotnym preliminarzu absolutnie żadnej kwoty na szutrowanie dróg nie wyznaczył i dopiero energiczne wystąpienie radnych Fijaka, Wajdy, Szwedta i Kerta, że drogi szutrowane być muszą, chociażby kosztem nałożenia dalszego dodatku do podatków sprawiło, że kwotę 20 tys. na ten cel przeznaczono. Radni z partii ludowej byli zdania, by na razie, skoro nie ma dostatecznych funduszy, zaniechać budowy mostków żelazno betonowych, w ich miejsce stawiać mosty drewniane, ale w uczciwej gospodarce, a więcej pieniędzy poświęcić na naprawę dróg.

Interpelacya p. Macieja Fijaka do marszałka w sprawie rządowej zapomogi dla gminy, Juszczyzna, była powodem, że marszałek zarzucił naszemu posłowi nieprawdę. R. Fijak... p. Marszałku tych urzędników, którzy te mostki tam budowali, to wziąć powróż, umaczany we wodzie, a bić i przepędzić na 4 wiatry. Przy budowie tych mostków działali się wprost oszustwa. Na listach roboczych figurowali nieboszczycy, robotnicy pracujący przy drogach, używani byli do budowy mostków, beton składał się tylko $\frac{1}{16}$ części cementu, spojenia żelazne sławny przedsiębiorca Haręźlak z Dybczakiem chowali, kiedy inżynier powiatowy miał nadjechać, widocznie były nieodpowiednie. Te zarzuty moje podtrzymuję i świadkami dowiodę... Marszałek... p. Fijak to jest nieprawdą... p. Fijak... to jest bezczelność zarzucać mi kłamstwo, chociaż to sam na własne oczy widziałem, że mostki niektóre się już walą i robotnicy pracujący przy tych mostkach mi o tych zarzutach moich zaręczali, że gotowi to poprzysiądzą.... Obecny p. starosta.... za budowę tych mostków będę ja odpowiadał, bo zapomoga była od rządu i ja jako przedstawiciel rządu na powiat, dam te mostki zdadać przez inżyniera rządowego i zapewniam panów, że lichych mostków nie skolauduję. Powiedziawszy to, opuszcza salę.... Interpelant p. poseł Fijak... to oświadczenie p. Starosty wystarcza dla mnie w zupełności, lecz jako

wybraniec ludu, musiałem z obowiązku mego te nadużycia tu podnieść. Na dalszy wniosek p. Fijaka skreślono, a niektóre pozycje ograniczono w budżecie administracyjnym, drogowym i powiatowym. Przyznano również na wniosek p. Macieja Fijaka następujące subwencje: „Kółkom rolniczym“ 200 kor., „Towarzystwu leśno-rolniczemu“ w Żywcu 200 kor., a na wniosek radnego p. Wajdy, podwyższono subwencję na odbycie kursu dla dwóch akuserek powiatowych z 200 na 400 koron.

Ważne było również zapytanie radnego p. Macieja Fijaka w sprawie zakupu gruntu przez Wydział powiatowy przed dwoma laty za 23 tys. kor. — Za grunt ten zapłaciliśmy gotówką 23 tys. koron, dotąd z gruntu tego nie mieliśmy żadnej korzyści; straciłmy na procencie, licząc po 4 od sta przez te dwa lata 1840 koron; gdy jeszcze grunt ten będzie leżał dalszych lat 10 bez użytku, to stracimy przeszło 12 tys. koron; pytam się więc p. Marszałka, jakie zamiary co do tego gruntu ma Wydział powiatowy? —

Marszałek.... grunt ten kupiono, aby wystawić na nim własny gmach; ponieważ atoli leży w oddali, przeto wdaliśmy się z zarządem kościelnym w układy, aby pomieścić się na t. z. „kaznodziejkę“ i tam wybudujemy, gdy będziemy mieli fundusze, własny dom. Inaczej atoli przedstawiają tę sprawę obywatele żywieccy, mówią bowiem, że dlatego tę zamianę przeprowadzono, ponieważ obok „kaznodziejki“ leżą grunta marszałka Udzieli, które kiedyś po wybudowaniu gmachu Rady powiatowej dobrze z setnym procentem spienięży.

Petycję miasta Żywca o wydatniejszą niż 3% subwencję na wybudowanie szkoły realnej i wydziałowej żeńskiej, brukowanie ulic z powodu braku funduszy nie uwzględniono. Pod koniec stawiał p. marszałek Udziela wniosek, by wybrać delegację z trzech radnych i przeprosić p. starostę za zająścia wywołane interpelacjami p. Fijaka i Wajdy, zarządził posiedzenie tajne. Obecni przy słuchający się wójcia i publiczność musiała ale obrad opuścić, aby nie być świadkiem pokorzenia słusznych praw ludowych w obec rządu, nam Polakom, obcego. Komisya

wybraną została i zanim czytelnicy nasi to przeczytają, już prawdopodobnie p. starostę na klęczkach przebłagała za to, że nasz poseł p. Fijak zarzucił niesumiennym przedsiębiorcom od budowy mostków oszustwa. Stwierdzamy, że wysłanie tej komisji było absolutnie zbyteczne, gdyż p. poseł Fijak nie obraził p. Starostę, który budowę tych mostków zarządził, nie obraził rządu, które subwencję dla Juszczyny posłał, ani jednym słowem.

Służalstwo atoli p. marszałka jako adwokata wystąpiło znów w całej pełni w obec rządu i wietrzyło za winą tam, gdzie tej winy wcale nie ma, ani nie było, a pozwoliło w iście austriacki sposób, jako marszałka powiatowego i adwokata, więc c. k. urzędnika, na podobne szastanie funduszami zapomogowymi jak to było w Juszczynie.

* * *

Z preliminarza administracyjnego powiatu bialskiego z bieżącego roku podajemy następujące subwencje: 1) trzy stypendna po 300 koron dla szkoły rolniczej w Kobiernicach 900 koron; 2) inne stypendya 900 koron. 3) na urząd pracy i schronisko w Oświęcimiu 2000 koron 4) dla egzaminowanych akuserek 500 koron 5) dla straży pożarnej 1000 koron 6) dla szkoły tkackiej w Wilamowicach 100 koron 7) dla bursy w Wadowicach 200 koron 8) dla bursy w Żywcu 100 koron 9) dla szkół przemysłowych w Białej 400 koron, dla Kęt 300 koron 10) dla Towarzystwa oświaty ludowej 100 koron 11) dla Tow. leśno rolniczego 400 koron 12) dla ubogich wsparcia 500 koron 13) dla szkoły polskiej w Białej 500 koron 14) dla Salezjanów w Oświęcimiu 300 kor. 15) dla Tow. rybackiego w Krakowie 50 kor. 16) na wydatki sanitarne Biała 500 kor., Kęty 100 kor. 17) Subwencya na wynajęcie budynków szkolnych i mieszkań w powiecie 1200 K. 18) Biednym uczniom na gwiazdkę 500 K.

Z preliminarza drogowego na bieżący rok 1908. podajemy następujące dane: 1) Spłata długów 5,600 kor. 2) Budowa dróg 113 tys. kor. 3) Utrzymanie 113 dróg 638 kor. 4) Dotacya dla miejscowych zarzą-

dów drogowych, na utrzymanie dróg gminnych II klasy 42 tys. koron. 5) Przerobienie i naprawa dróg i mostków 6 tys. koron. W ogólnych sumach przedstawia się zatem preliminarz drogowy w kwocie 272 tys. kor.

— Obywatele powiatu bialskiego płacą na utrzymanie i budowę dróg i mostów 43% dodatku od podatków, a dochody i wydatki premliminarza administracyjnego w ogólnej budżetowej kwocie 44 tys. 355 kor. 20 hal. pokrywają się zupełnie, czyli, że mieszkańcy bialscy na administrację żadnych dodatków do podatków płacić nie potrzebują.

* * *

— Dokładne i nieco obszerne to sprawozdanie podajemy dla tego, aby zaznaczyć, co można wskutek wzorowej gospodarki dla powiatu zdziałać. Rada powiatowa bialska daje zarządom drogowym gminnym 42 tys. koron, a Rada żywiecka nie chciałaby dać nic i dopiero po stoczonych burzy uchwała 20 tys. — Drogi zaś w bialskim powiecie a w żywieckim to taka różnica, jak arena cyrkowa a droga wiejska. W powiecie żywieckim, nie wyłączając miasta Żywca, działy się od szeregu lat nadużycia i ponieważ były publiczną tajemnicą, dlatego tak długo bezkarnie uchodziły. Ale dzisiaj lud włościański i robotniczy zawołał dotąd, a nie dalej i bądźcie panowie pewni, że sprawy nie opuścimy, dopóki te stajenki augiaszowe w powiecie i w mieście wyczyszczone nie zostaną.

Przegląd polityczny.

Ziemie polskie. (Zabór austr.)
Rozgoryczenie ludu — raczej przygnębienie i zwątpienie z powodu nowej polityki pośła Stapińskiego rozszerza się coraz dalej i ogarnia wszystkie powiaty zachodnie,

Czuje to zarząd stronnictwa ludowego i dlatego zwołał na 13 grudnia posiedzenie Rady naczelnej czy też Wydziału rady do Krakowa. Na tem zebraniu, w którym wzięło udział 51 osób, p. Stapiński złożył

mał sprawozdanie ze swej polityki — a w końcu oświadczył, że składa godność prezesa rady naczelnej stronnictwa.

Zgromadzenie było poufne, zatem nie można wiedzieć, jaki był przebieg dyskusji. — Ostatecznie głosami 43 przeciw 8 głosom pozostawiono p. Stapińskiego na prezesostwie stronnictwa. Nie wiemy, kto brał udział w tem zebraniu, lecz jeżeli pisze prawdę „Gazeta ludowa“ to p. Stapiński dobrał sobie do rady samych takich ludzi, których poobdarzał posadami i innymi korzyściami a zatem takich, którzy go muszą zawsze popierać i trzymać, bo są od niego zależni.

Jakkolwiek jest — pokaże się dopiero w niedalekim czasie, jaki sąd wyda lud nasz o kierunku polityki pośła Stapińskiego.

Z pod Prusaka. *Prześladowanie Polaków-katolików pod rządem pruskim* bynajmniej nie ustało. W zeszłym tygodniu zdarzył się wypadek w pewnej parafii na Górnym Śląsku, który najlepiej oświeła walkę, toczącą się między polskim narodem katolickim, a luterskim, hakatystycznym rządem pruskim.

Z Jędryska (w pow. tarnowickim) piszą do „Gaz. Op.“: Na prośbę ks. proboszcza Rogowskiego przybył na uroczystość M. B. Niep. Poczętej pewien ksiądz z Krakowa do naszej parafii, aby ks. proboszczowi pomagać. Pracy w konfesyjonałe było tyle, że wielka część pragnących się wyspowiadać była zmuszoną wracać do domu. W święto same przychodzi amtowny Sobel i oświadcza ks. Proboszczowi, że ów galicyjski ksiądz nie może dalej czynności kościelnych sprawować, jeżeli nie ma do tego upoważnienia piśmiennego... (od kogo nie powiedział). Ks. Proboszcz odrzekł, że J. Eks. ks. Kardynał niektórym księgom zagranicznym pozwala u nas pracować. Mimo to amtowny żądał od owego księdza ponownie piśmiennego poświadczenia, którego ksiądz nie miał i mieć nie potrzebował. W imieniu landrata (starosty) tarnogórskiego oświadczył tedy Sobel, że ksiądz musi zaprzestać w kościele pracować i najbliższym pociągiem kolejowym kraj opuścić.

Austria-Węgry. Parlament austriacki chce żyć i działać — a najlepszym tego dowodem jest to, że na posiedzeniu dnia 16 grudnia parlament obradował przez 12 godzin, bo od 11 rano do trzy ćwierci na jedenastą w nocy (z małą przerwą) i uchwalił tak zwane prowizoryum budżetowe, czyli zezwolenie na pobór podatków i robienie wydatków 362 głosami przeciw 55 głosom.

Zaznaczyć należy, że za nagłośnią tej sprawy, a więc utrzymaniem rządu i parlamentu głosowali także socjalni-demokraci.

Budżet czyli dochody i rozchody Austrii przedstawiają się *bardzo smutnie*.

Rozchód:

dwór cesarski	11,300.000
kancelarya gabinetowa	184.416
parlament	3,944.520
trybunał państwa	68.364
rada ministrów	4,602.110
na wydatki wspólne	300, 636 890
minist. spraw wewnętrznych	46,215.424
„ obrony kraju	87,304.574
„ oświaty	104,618.185
„ finansów	753,284.149
„ handlu	201,154.090
„ kolei	465,384.570
„ rolnictwa	50,598.840
„ sprawiedliwości	92,548.190
„ robót publicz.	89,460.754
najwyż. izba obrach.	663.400
etat pensyjny	91,627.627
razem 2 miliardy, 303 miliony, 596 tyś. 103 K.	

Dochód:

dwór cesarski	—	—
kancelarya gabinetowa	—	—
parlament	—	—
trybunał państwa	—	—
rada ministrów i trybunał administracyjny	—	2,770.140
wydatki wspólne	—	—
minister, spraw wewnętrznych	2,115.554	
„ obrony kraju	1,972.352	
„ oświaty	17,200.241	
„ finansów	1.459,268.57	
„ handlu	192,610.370	
„ kolei	566,443.100	
„ rolnictwa	20,140.923	

„ sprawiedliwości	4,212.377
„ robót publicznych	28.920.750
najwyższa izba obrachunkowa	—
etat pensyjny	8,002.630
Suma dochodów 2 miliardy 303 mil., 657 tyś. 294 korony.	

Suma rozchodów 2 miliardy 303 miliony 596 tyś. 103 korony.

Nadwyżka, czyli że państwo więcej ściągnie z ludu, niż wydaje na swoje potrzeby, wynosi 61 tyś. 191 korona.

Właściwie i po prawdzie mówiąc, dochody nie wystarczyły na pokrycie rozchodów, brakło około 28 milionów, które na razle pokryto kilkoletnim zyskiem z bicia monet — który to zysk jest czysto przypadkowym. Niedobór w austriackim budżecie spowodowany został nadzwyczajnymi wydatkami na koleje i podwyższenie pensyj urzędnikom, a zapasy kasowe zostały wyczerpane na półciche i sekretne wydatki na wojsko.

— Koło polskie odbyło w tym tygodniu kilka długich posiedzeń, na których radzono o *budżecie, sprawach śląskich, oraz o aneksyi Bośni i Hercegowiny*.

— Zaszedł jednak na Kole niebywały a bardzo niemiły wypadek. Na posiedzeniu Koła w przeszły piątek (10 grudnia) poseł Mleczo, należący do Klubu ludowców, oświadczył, że występuje z tego klubu z powodu polityki p. Stapińskiego. Oświadczenie to rozgniewało ludowców, lecz nie mogąc go inaczej ukarać, zaczęli klaskać, a potem zażądawszy głosu napadli słownie na posła Mleczkę. Ale nie poprzestali na tem. Gdy posiedzenie Koła się skończyło, a poseł Mleczo wychodził z Koła, opadli go ludowcy na korytarzu, a poseł Olszewski uderzył go w twarz, a potem także zamierzył się laską na niego.

Zresztą jakim było zajście, nie możemy wiedzieć, bo inaczej mówi Olszewski, a inaczej Mleczo.

Ostatecznie Olszewski przyznał na następnem posiedzeniu Koła, że się uniósł i uderzył Mlecza i przeprosił Koło polskie za swój niegodny posła postępek.

MOWA

posła ks. St. Stojałowskiego
przy ustawie finansowej w Sejmie.

Wysoka Izbo!

Pan sprawozdawca poruszył w ustawie finansowej bardzo ważne i głębokie sprawy i dlatego nie chciałym, ażeby to jego sprawozdanie przeminęło tu bez zwrócenia na nie uwagi.

Mówiąc o systemie podatkowym w Austrii wypowiedział takie prawdy, że nas posłów ludowych cieszyć to tylko może, iż generalny sprawozdawca budżetu godzi się w pewnych najważniejszych kierunkach i zapatrywaniach zupełnie z nami.

Ale wypływa to może ze stanowiska jego i z przynależności do stronnictwa konserwatywnego, że mówiąc o tych wielkich i ważnych sprawach i czując, jaka to jest rzecz nie bardzo przyjemna, a przytem wiedząc, że odsłania jeszcze niewłaściwości systemu austriackiego, pokrył to wszystko liściami figowymi, używając mianowicie delikatnych rozmaitych frazesów. Pozwolę sobie być tak niegrzecznym — i zedrę ten listek figowy. Krytykując system podatkowy austriacki, mówi p. sprawozdawca całkiem słusznie, że: *ustrój dochodów publicznych w Austrii jest przestarzały i nosi na sobie wszystkie cechy centralizmu*. Proszę Panów, to jest powiedziane bardzo grzecznie ale tak dla profanów, dla nas z ludu, (p. Milewski: dla państwa wszystko, dla nas nic.) jest to nie tylko delikatnie powiedziane ale i *niezrozumiałe*. A przecie potrzeba nam poznać system austriackiej podatkowości, a raczej całą przewrotność w systemie opodatkowania, w tym systemie, który nadając ludom konstytucję, działał w myśl zasady: *divide et impera*, (Rozdziel i panuj!)

Proszę Panów! Cóż to bowiem znaczy, że budżet ma cechy centralizmu? To znaczy, że rząd centralny powiedział; Wszystkie podatki są *moje*: za to ja wam daję konstytucję — a wy sobie radźcie jak chcecie, *dotatkami do podatków*. W tem jest

nie tylko spekulacja finansowa, ale też spekulacja polityczna, która dążyła przy nadawaniu konstytucyj do nałożenia na ludność większych jeszcze ciężarów. Mówiłem o tem z chłopami w swoim czasie i pytałem czy im się podobają nowe rządy? Jednogłośnie narzekali, że po zaprowadzeniu konstytucji przyszła jeszcze większa bieda, bo muszą płacić coraz więcej! Tego właśnie chciano — i w tem tkwi ta niegodna taktyka rządu austriackiego, że wyzyskiwał nas wszystkich pod pozorem konstytucji. My przyjmując autonomię i biorąc na siebie obowiązki, jak utrzymanie dróg, szkół, szpitali i t. d. ulżyliśmy rządowi i wzięliśmy na siebie część jego obowiązków — a tu nam każą uiszczać jeszcze osobne dopłaty i stawiają nas w tem przykrem położeniu, że ludność ciągle narzeka, bo jak Sejm chce coś dobrego zrobić, to musi nowe nakładać dodatki. To jest wykonywanie zasady „*divide et impera*“, a przytaczam to dlatego, by szerokie masy zrozumiały taktykę i przewrotność rządu austriackiego, której niezrozumieją, gdy się to pokrywa pięknymi lub niezrozumiałymi słowami. Rząd nie powiem oszukuje nas, ale nas mami, bo dając nam wolność, wyzyskuje nas i chce zwalić na nas wszystkie ciężary, które sam powinien ponosić, — a zabiera nasze pieniądze na swoje kombinacje, na armię, na armaty, i na serbsko-hercegowińską wyprawę, a potem mówi jeszcze, że Galicya jest krajem biernym.

(Głos: Wiernym!)

Tak: *biernym, ale wiernym!* (Brawa.) Jest on tak wiernym, że podczas 40 letniej ery niby to konstytucyjnej, rządy u nas miały cechę centralizmu (tj. zabierały nam wszystko, a my milczeliśmy —) i za tę wierność dostajemy nazwę „*bierności*“

Jak słusznie sprawozdawca podnosi w swem sprawozdaniu, cały system podatkowy w ogólności jest „*błędny i niesprawiedliwy*. Ja to powiem bardziej prosto z mostu, bo p. sprawozdawca znowu to ubiera w delikatne słówka: nierównomierny, nieetyczny i t. p.

Rzeczywiście cały system podatkowy austriacki jest bardzo nierównomierny to

znaczy, że nie wyszliśmy z tego systemu, który zwała największe ciężary na najuboższego, a w obec bogatszych jest bardzo dyskretnym i delikatnym, (Brawa.) — bardzo w glancowanych rękawiczkach. — (Brawa) Tak się też działo dotychczas do ostatnich lat. I dlatego powtarzam, że parlament kuryalny i delegacje były w tym kierunku za nadto *wierne*, bo wcale nie starały się o to, ażeby pewna równomierność była zapewniona. My to z klubu chrześcijańsko-ludowego podnieśliśmy pierwsze hasło: *równej miarki*, które przyjął następnie cały obóz ludowy.

Ten system nierównomierności doprowadził do tego, że nareszcie i cierpliwy a potulny lud nasz musiał poczuć, że wszystkie ciężary zwała się na słabszych, a bogatszych traktuje się daleko lepiej!

W ostatnich latach zaszły wprowadzić pewne zmiany — ale nieszczerze. Zaprowadzono podatek od kapitału. Proszę Panów! Naprawiło się w ten sposób trochę tę niesprawiedliwość, jaka była dawniej przez tyle, tyle lat, tj. że ci co mieli kapitały byli od podatku wolni, a biedak, który miał parę zagonów był obciążony. Sądzę jednak, że możnaby opodatkowanie kapitału cyfrowo jeszcze wyżej podnieść. Rząd się wymawia tem, że powiada: „jak opodatkuję kapitały to oni mi uciekną.“ Ale teraz rząd może śmiało zabrać się do tego, bo już ma mniej więcej kapitały spisane i wie ile ich jest i u kogo. Tak samo niedawnym jest podatek od czystego dochodu, ale znowu przy tym podatku rząd austriacki powiedział: ja wezmę wszystko, a wy nie dostaniecie nic, bo do tego podatku nie wolno wam dodawać dodatków do podatków.

Więc znowu istnieje nierównomierność, bo tam gdzie można pociągnąć, tam nie wolno nam brać dodatków — a gdzie nima z czego ciągnąć, tam nam wolno nakładać dodatki.

Tak samo i w sprawach przemysłowych. Jestem za uprzemysłowieniem kraju w pewnych granicach, ale jestem przeciwnikiem „uprzywilejowania“ przemysłu.

System nierównomierności panuje również w podatkach konsumpcyjnych. Arty-

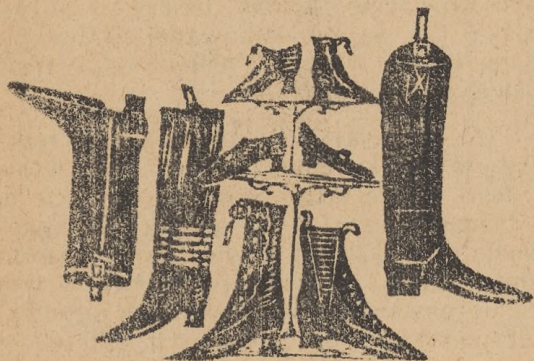
kuły codziennego użytku są opodatkowane nieforemnie. Cokolwiek biedny człowiek do ust wkłada — a wkładać musi — chleb, sól czy wódkę, to jest opodatkowane ogromnie wysoko bo 50%, 60% lub więcej procentami swej wartości, a inne rzeczy zbytkowne wino, koniak, likiery i t. d. już daleko lepiej są opodatkowane. Mnie się zdaje, że nam właściwie należałoby zwrócić system podatkowości.

(P. Stefczyk): To też stanie się rezolucją w tym kierunku!) Wiem i cieszę się z tego, że się takie rezolucje nareszcie tu w Sejmie zaczyna stawiać, lecz przypominam tu także dla stwierdzenia historycznego faktu, że kiedy przed laty w tym Sejmie postawiłem wniosek, żeby zaprowadzić podatek od zbytkownych rzeczy, to komisja podatkowa twierdziła, że i z tego podatku nie będzie dużo i odrzucił a ten wniosek. No a teraz chwala Bogu, sama to zmienia i p. sprawozdawca z czemś się odzywa w tym kierunku. Pragnąłbym tylko, ażeby za szanownym p. sprawozdawcą poszła cała Izba, i daleko energiczniej rozpoczęła walkę z centralistycznym systemem austriackim, która to walka zaczęła się już i w innych krajach, bo wszystkie kraje żądają, żeby rząd dał jakąś część podatków a przede wszystkim konsumpcyjnych na rzecz kraju. Mam to przekonanie, że gdyby się było energicznie żądało dawniej, to by się to już było posunęło więcej naprzód niż stoi dotychczas. Dotychczas bowiem nie zdołano przełamać tej zasady, że rząd wszystkie podatki państwowe zabiera dla siebie, a udział nasz w podatkach państwowych, wyjąwszy konsumpcyjnych jest żaden. Otóż w tym kierunku potrzebna jest większa energia i kierunek nowy w systemie podatkowości, a mianowicie kierunek taki, żeby ciągnąć z tego co ma, a nie obciążać tego, który jest najśłabszy i przede wszystkim powinien być szanowany.

C. d. n.

Czytajcie i rozszerzajcie
„Wienca-Pszczółkę.“

OGŁOSZENIA.



Para butów z rosyjskiej skóry, składanych, tak zwanych „Staperów“ bardzo mocnych, które można nosić przez 2 lata. Cena za parę po: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 24, 27 i 28 kor. Druga sorta takichże butów z rosyjskiej skóry miękkiej, osobliwie dla kobiet i dziewcząt, bardzo mocnych, które można nosić przez 3 lat. Cena za parę po 10, 11 i 12 koron dla dzieci szkolnych po 7, 8, 9 i 10 Koron.

Trzecia sorta butów z najlepszego juchtu żółtego dla mężczyzn i parobków po 12, 13, 14, 15 i 16 Koron. Dla kobiet po 8 koron. Dla dzieci szkolnych z tegoż żółtego juchtu po 5 koron

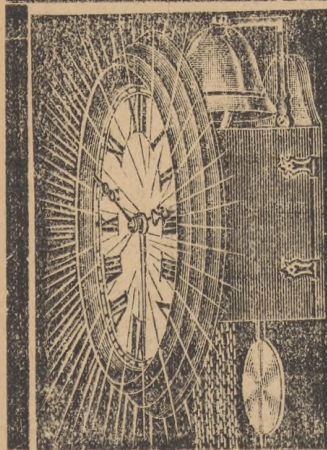
Czwarta sorta butów zimowych wyścielanych w środku owczem suknem, dla mężczyzn po 12, 13, 14, 15 i 16 koron.

Bracia włościanie i mieszcianie! Nie dajcie się oszukiwać po jarmarkach i targach, nie kupujcie u żydów tandety, pamiętajcie na przysłowie: „Tanie mięso psy jedzą.“ Żydzi do jarmarkowych butów dają papierowe bransole, jak w nich wejście do błota to przyjdziecie do domu boso.

Każdy z całem zaufaniem powinien udać się wprost do mnie i przysłać 4 korony zadatku, oraz miarę nogi ile centymetrów długa i ile centymetrów szeroka w podbiciu, bez zadatku nie wysyła, się nikomu.

Trzewiki z rosyjskiej skóry z gumą w cholewkach, a także sznurowane i na guzikach po 10, 11 i 12 kor. za parę, poleca

Aleksander Kopacz, Wyżny Strutyn
poczta Rożniatów (Galicya).



Budzik wieżowy

pierwszej jakości, 30 godzin, bijący całe i pół godziny i z głośnym dzwonkiem budzikowym, pięknie polerowany, w ramach okrągłych w przecięciu 30 cm., tarcza za szkłem, kompletnie z 3 złożonemi wagami i 3 letnią pisemną gwarancją

tylko kor. 6-60 tylko

z tarczą świecącą w nocy K 7-20 bez ryzyka! Zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy

Hanns Konrad

c i k dostawca nadworny w Brüx Nr. 678 (Czechy).

Bogato ilustrowany katalog z przeszło 300 rycinami posyła się na żądanie każdemu darmo i oplatnie:



Przez Wysokie ck. Namiestnictwo

nowo koncesyjonowane Biuro podróży

JADWIGI KRONHELMOWEJ

W TRZEBINI.

Sprzedaje bilety okrętowe trzeciej klasy i międzypokładowe na najtańsze i najlepsze statki pocztowe odchodzące z **portów Hamburgskiego i Bremeńskiego**, oraz bilety kolejowe tak europejskie jak amerykańskie.

Prospekta najdokładniejsze wraz z **pouczeniem dla podróżnych** na żądanie rozseła się opłatnie. Adres dla listów i telegramów **Kronhelmowa Trzebinia**, wrazie pospiechu połączenie telefoniczne z całą Galicyą porozumienie się ułatwi.

13—2



Bez nauczyciela, bez nauki,
bez znajomości nut

może każdy na moim

„akordeonie do dęcia”

Nowość!



Nowość!

wygrywać pieśni, tańce i marsze. Szczególnie poleca się przy weselach, zabawach towarzyskich, wycieczkach itp. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 tonów, 2 klawisze basowe i kosztuje sztuka razem z samouczkiem tylko K. 2-50, 3 sztuki K. 7-

Akordeon w najlepszym wykonaniu i z najlepszymi tonami kosztuje K. 3-60 za szt. Wysyłkę za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości uskutecznia c. i k. dostawca nadworny

HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych
w Brüx, Nr. 1159. (Czechy).

Bogato ilustrowany katalog główny z przesłało 3000 odbitek darmo i opłatnie. 10—5



Wydając 5 K. zaoszczędza się 100

14 kratowe złoto

nie zastąpi mego przepięknego **ameryk. Goldinowego** zegarka kieszunkowego ankr. remontoirowego, w płaskim wykonaniu, z doskonałym szwajcarskim werkiem, 36 godzin idący wraz z połączanym łańcuszkiem pancernym, z 3 letnią pisemną gwarancją za tylko

5 koron!

Wysyłka za zaliczką przez

S. Kohano

1-szy dom wysyłkowy szwajcarskich zegarków
Kraków, Nr. 69.

Wiele listów z podziękowaniem i ponowne zamówienie.

Za towar nieodpowiedni zwrot pieniędzy.

Białe i czerwone wina pod gwarancją czyste.

Korespondencya po kroacku albo po
niemiecku.

Cena: 13 do 20 koron za 100 litrów.

Adres: **Kaštelsko društvo**
w Kaštel,
poczta i stacya **Buje, Istria.**

2 domy

w Białej przy ulicy św. Jana z ogrodem i podwór-
zem są tanio do sprzedania. Bliższych wiadomości
dowiedzieć się można u. p. J. Tlałki w Domu pol-
skim w Bielsku. 3—2

Nowość!

Mała orkiestra w kieszeni.



Pewna liczba osób
może utworzyć całą
kapelę harmonik ust-
nych i bębnow.

Harmonika ustna z
doskonałym akom-
paniamentem bębna.

Płyty mosiężne, 10
dziurek, 20 tonów I-a
jakość i bęben skó-
rzany. Każdy może

natychmiast grać. Sztuka w eleganckim kar-
tonie K. 2-50. Tasama harmonika z 16
dziurkami, 32 tonami, urządzeniem tremolo-
wem, I-a jakością z bębenkiem skórzanym w
eleganckim karton opakowana K. 3.

Wysyłkę za pobraniem lub poprzedniemi
nadesłaniem należytości uskutecznia:

C. k. dostawca nadworny

Hanns



Konrad

dom wysyłkowy instrumentów muzycznych
w Brüx Nr. 1158. (Czechy).

Katalog główny, bogato ilustrowany z prze-
szło 3000 odbitek wysyła się na żądanie
każdemu darmo i oplatnie. 10—6

Na reumatyzm, gościec, postrzał (ichias)
i wszelkie nerwobóle poleca się uśmierzające
nacieranie, od lat wielu ogromnie rozpowsze-
chnione, przez wielu lekarzy ordynowane
i przez znakomitości uznane **Linimentum**
Gaultheriae compositum z prawnie zare-
jestrowaną marką ochronną

„NERWOL“

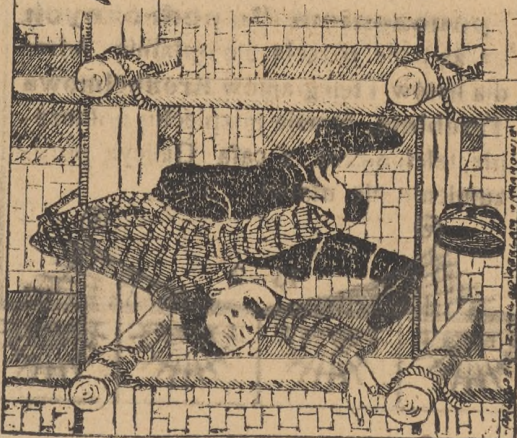
chemika **Dra Juliusza Franzosa**, aptekarza
w **Tarnopolu**.

Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 kor.,
nie licząc opakowania i franco. — Tysiące
listów dziękczynnych do przegładnięcia. Dwa
razy dziennie wysyłka poczt. Na składzie:
Kraków, apteki Wiszniewskiego i Nacudziń-
skiego; Maków, apteka Froncza; Lwów,
apteki: Dewechego, Haya, Łazowskiego, Dra
Piepes-Poratynskiego, Mikolasza. — Niemcy:
Loewenapothek Otto Koerner, Goerlitz, O-
bermarkt 1. 31.

Zycie ocalila

mi silna mialenja czyli cąg komizynski
klony spowiadalem z 1 kalni pod opieką
Sw. Jozefa w Korczywie
Ja podaję z muszlowania na szczy-
sna zachaczylem się a cąg jolk skona
nawet się nie przesłanę
Mialenja bardzo swalej nabody z po-
daję klony miki na uprania zimno-
we i jalka dla męczyzn i chłopców nad-
zwyczaj tano.
Gdy się łowar nie podobą chętnie
wymieniam lub zważam pieniądze.
Proszę napisać do probu i cenit
klone wysyłam darmo i franco.

Antoni Barul
i Kalnia pod opieką Sw. Jozefa
w Korczywie (Galicya)



Z powodu za dużych zapasów sprzedaje:

Strzelby

Nr. 10.	jednolufowa przedko się rozbiegająca			
	Cal. 16		K.	24
Nr. 12.	„ amerykańska Cal. 16 albo 20		„	45
Nr. 20	dubeltówka lufy stalowe z długim			
	kluczem Cal. 16		„	40
Nr. 21	„ takasama tylko lepsze lufy			
	i zamki		„	50
Nr. 23	„ bardzo dobrego gatunku klucz			
	między kurkami, zamki			
	odskakujące		„	55
Nr. 24D	„ bardzo ładnie grawowana			
	i srebrem wykładana			
	lufy stalowe		„	60
Nr. 26B	„ ślicznie grawowana podwójny			
	zamek, lufy drutowki		„	70

Floberty

6 m/m	Nr.	889	984	1095	1280
	Koron	13.	15.	17.	20.
9 m/m	Nr.	860	896	1079	1248
	Koron	13.	15.	17.	20.

Rewolwery

Nr.	1	2	3	5
	6-50	8.	10.	12.

Za celny strzał się gwarantuje.

Wymiana w przeciągu 14 dni dozwolona.

Patrony odpowiednie, śrut, przybiki i wszelkie inne przybory myśliwskie po cenach najtańszych.

K. Michejda w Białej.

Moczenie w łóżku.

Natychmiastowe wyleczenie **zapewnione**.
Objaśnienia bezpłatne. Podać wiek i pleć!
Świetne pisma dziękczynne. Środek polecany przez lekarzy.

Instytut „SANITAS“, VELBURG

P. 9. Bawarya.

25—10

Taniej niż wszędzie!

Znakomite płótna korozynskie

i wszelkie inne wyroby tkackie. Również silne materje na ubrania, dla każdego stanu i na każdy czas poleca:

tkalnia Józefa Jórassa

„pod opieką Najśw. Rodziny”

w Korozynie obok Krosna (Galicya).

na żądanie, próbki z oceną darmo i opłatnie.

Tanie czeskie pierze.



5 klg. pierza nowego, ciemnego 9 kor. 60 gr., lepszego 12 kor. 5 klg. pół białego dartego 18 białego 24 kor. bielutkiego jak śnieg, puchowatego dartego 30-36-42 K. Posyłka opłatnie za pobraniem pocztowem. Zamiana albo zwrot za zwrotem kosztów przesyłki dozwolony. 6—6

BENEDYKT SACHSEL
Lobes 237. p. Pilzno (Czechy).

Węgla w ładunkach całowagonowych

z kopalń górnośląskich, Królestwa polskiego i krajowych, dostarcza szybko do każdej stacji kolejowej

Dom Komisowo Rolniczy w Bielsku

Śląsk austr.

Tylko materiał doborowy.

Cenniki i obliczenia cen przewozu koleją do każdej stacji, odwrotnie i bezpłatnie.



3-letnia pisemna gwarancja! Bez konkurencji w tej jakości!

tylko Koron 3.40

kosztuje ten prawdziwy szwajcarski zegarek Remontoir z marką „Syst. Roskopf-Patent“ o silnym ankrowym werku, metalowym cyferblatem, w niklowym okryciu 35 godzin idący, z **3-letnią gwarancją** wraz z pięknym pończacym lub posrebrzonym łańcuszkiem.

1 Szt. Kor. 3.40.

2 Szt. Kor. 6.50.

Nadto dostarczamy zegarek Remontoir 36 godzin idący ze sekundnikiem wspaniale złożony, ładujący do 14 KAR. ZŁOTA podobny nadzwyczaj pięknie grawirowany wraz z łańcuszkiem za Kor. 4.60, 3 Szt. Kor. 12.90. Niema ryzyka! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. — Wysyłka za zaliczką.

Kapellner i Holzer, Kraków 15.

Illust. cenniki darmo i opłatnie.

4—3

Folwark pod Lwowem

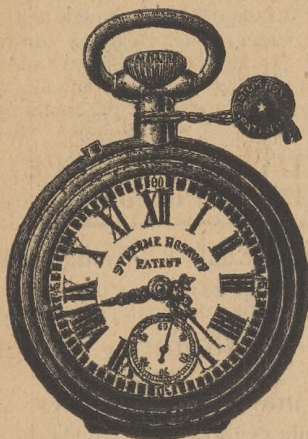
do rozparcelowania w celu stworzenia kolonii polskiej. Warunki do parcelacji dogodnie. Kościół w miejscu. Grunt pod szkołę bezpłatnie. Rola i las od 550—650 koron, łąki od 900 do 1000 koron za móg. Pośrednik pewny i uczciwy pożądan. — Adres w Administracji.

8—2

3 letnia gwarancja!

5 Koron!

bez konkurencji w tej jakości!



Mój prawdziwy

Szwajcarski zegarek patentowany „Anker remontoir,” systemu Roskopf, z masywnym doskonałym, niemagnetycznym aukrowym werkiem, prawdziwą emaliową tarczą (żadna papierowa masa) z plombą ochronną prawdziwym płaszczem niklowym, kopertą szarnirowaną nad werkiem, 36 godzin idący (żaden 12 godzinowy zegarek), z ozdobnemi i połączanemi wskazówkami, dokładnie regulowany, z 3 letnią gwarancją, za sztukę K. 5, 3 sztuki K. 14, z wskazówką sekundową K. 6, 3 szt. K. 17, w prawdziwym płaszczu srebrnym bez wskazówki sekundowej kor. 11, 3 sztuki kor. 31, ze wskazówką sekundową kor. 13-50 i sztuki kor. 38

bez ryzyka.

Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy, bez potrącenia. — Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Pierwsza fabryka zegarów w Brüx

HANNS KONRAD

c i k dostawca nadworny w Brüx Nr. 677 (Czechy).

10—6

➔ Bogato ilustrowany katalog z 3000 rycin wysyła się na żądanie każdemu darmo i opłatnie ➔

**Najlepsze czeskie źródło
zakupna**



Tanie pierze!

1 kg szarego dartego pierza 2 K, lepszego 2 k 40; półbiałego 2 k 80; białego 4 k; białego puchowatego 5 k; 10 h, 1 kg najprzedszego, białego jak śnieg, dartego 6 k 40 h, 8 k; 1 kg puchu szarego 6 k, 7 k; białego przedniego 10 k; najprzedszego 12 koron.

Przy odbiorze 5 kg opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankinu 1 sztuka 180 cm długości 116 cm szerok. wraz z 2 poduszkami, (każda 80 cm. długości 58 cm szerok.) napełnianemi nowem, szarem bardzo trwałem puchowatę pierzem 16 k; półpuchem 20 k; puchem 24 k; pojedyncze nasytki w sztukach po 10 k, 12 k, 14 k, 16 k; poduszki 3 k, 3 50 h, 4 k. Wysyłka za zaliczką od 12 koron począwszy opłatnie. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy za towar nie odpowiedni; odsyłać należy opłatnie.

S. Benisch Deschdnitz Nr. 819 czeski las.

➔ Cennik darmo i opłatnie. ➔ 15—15

Proszę nie omieszkąć



przed zakupem instrumentów muzycznych zażądać mego bogato ilustrowanego katalogu, który posyłam darmo i opłatnie. Skrzypce do nauki bez smyczka już za koron 480, 550, 6 — 760 860, 11 — 1250. Smyczki po K — 80 h. K. 1 — 140, 180, 2, 380 i wyżej. Cytry, Harmonie, Gitary, Okarina, itd. w największym wyborze! nie ma ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

c. i k. dostawca nadworny

HANNS KONRAD

dom wysyłkowy instrumentów muzycznych w Brüx Nr. 679 (Czechy).

25—8

W Lipniku

do sprzedania realność z pastwiskiem i drzewem budulcowem oraz 2 $\frac{1}{4}$ morga pola.

Jan Michalski, ul. lasowa l. 263.

Najpożyteczniejszym podarkiem na gwiazdkę

są

Singera

maszyny do szycia okazały się
najlepszymi i w rzeczywistość
są najtańsze.



Singera

maszyny do szycia w pojedynczej
i luksusowej wyprawie otrzymuje
się we wszystkich naszych skła-
dach tem godłem oznaczonych.

Prosimy odwiedzać „Singera“ skład, zanim się kupuje
maszyny do szycia.

Singera Ko: Tow. akc. maszyn do szycia.

BIELSKO Okop zamkowy 2. (Bazar zamkowy.)

3—1

! Precz z wyrobami obcymi !

Jedyné źródło zakupu fabrykatów
swojskich jako to: **Maszyn do wy-
robu dachówek, cegieł i posadzek
cementowych, oraz form do wy-
robu rur betonowych** jest

Pierwsza i jedyna w kraju specjalna
fabryka maszyn i form dla przemysłu
cementowego i betonowego.

Inż. chem. Wincent. Boguckiego
w Chrzanowie.

Powyzsza firma dostarcza i cement
pierwszej jakości wszelkich marek, cemen-
towe farby oszczednościowe w różnych ko-
lorach, oraz oliwę do smarowania płyt —
wszystko po cenach najprzystępniejszych.
Przyjmuje reperacye wszelkich systemów
maszyn do wyrobu dachówek — oraz form
do wyrobów betonowych.

3—1

Cenniki i informacje odwrotnie i darmo.

Interesenci mile widziani w fabryce.



Nowe książki.

Mamy zaszczyt polecić: **Kobieta lekarką
domową**, wielkie dzieło lecznicze na wszystkie
choroby kobiece i dziecięce, objaśnione wieloma
kolor. rycinami, opr. 24 kor. — **Samouczek
rachunkowy** czyli gruntowna nauka rachunków
oraz geometryi bez pomocy nauczyciela oprac.
Bol. Marczewski, wyd. II. z przes. 4 k 40 h. —
Samouczek polsko-niemiecki przez Reuss-
nera z przes. 2 k 85 h. — **Samouczek polsko-
angielski** przez Reussnera z przes. 2 k 75 h. —
Kartyczka największa, czyli zbiór kołęd, past-
ralek i pieśni na cały rok z przes. 1 k 95 h. —
Najnowsze **ustawy przemysłowe** z przes. 6-
55 h. — **Zaklęty dwór**, powieść z przes. 111
95 h. — **Dokąd idziesz Panie**, powieść
Sienkiewicza z przes. 1 k. 65 h. —

Obszerne cenniki na książki naukowe, powie-
ściowe, lekarskie, prawnicze i t d. wysyłamy na
żądanie bezpłatnie. Uprzejme zamówienia oraz
należytość należy przesyłać pod adresem:

Kubaczka & Lang, księgarnia
W BIAŁEJ (Galicja).

5—3



Nowość!

Wzór zarejestrowany.

Wspaniała iluzja!

Nowość

Prawnie zastrzeżony



Najliczniejszą ozdobą choinki,



któraby w żadnej chrześcijańskiej rodzinie nie powinna brakować są moje
wspaniałe dzwonki z aniołkami No. 1.



całe z metalu z 6 połączanymi aniołkami, 30 cm. wysokie.
Gwarancja na doskonałe funkcjonowanie.

Powietrze ogrzane 3 świeczkami wprawia w ruch kółko, do którego przymocowane kulki stalowe, biją o 3 dzwonki, z czego powstaje piękny, srebrny dźwięk, wprawiający każdego młodego i starego w podniosłe wigilijne usposobienie. Cena wraz z pudełkiem i przepisem użycia odpłatnie za nadesłaniem należytości z góry **sztuka 1-50 kor.**

3 sztuki kr. 4.—	9 sztuk kr. 10.80
4 „ „ 5.20	12 „ „ 13.50
6 „ „ 7.50	24 „ „ 26.50

Za zaliczką o 20 hal. więcej.

No. 2. Takiesame dzwonki z aniołkami w eleganckim wykonaniu, pięknie oniklowane z wytłoczonymi słupkami dzwonkowymi i 3 wspaniałymi srebrnymi lameta-kwiatami, które oświetlone cudowne błyski rzucają wraz z pudełkiem i przepisem użycia **sztuka kor. 2.** za nadesłaniem należytości franko.

3 sztuki kr. 5.50	9 sztuk kr. 15.50
4 „ „ 7.25	12 „ „ 20.25
6 „ „ 10.50	24 „ „ 39.50

Za zaliczką o 20 hal. więcej.

Jeśli kto zamówi więcej niż 1 sztukę dzwonków, otrzyma 10 sortowanych kart z widokami w artystycznym wykonaniu, między temi karty Bożego Narodzenia i noworoczne. Pojedynczo kosztuje każda z tych kart wszędzie 10 do 12 hal.

Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy, a więc ryzyka nie ma!

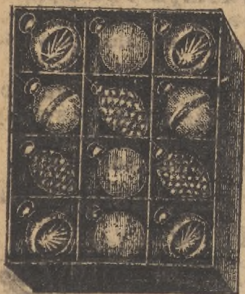
Zamówienia proszę adresować do:

c. k. dostawca nadworny Hanns Konrad Brüx Nr. 2007 (Czechy).

Katalog główny przeszło 3000 rycin wysyłam na żądanie każdemu darmo i odpłatnie.

10—3

Najnowsza ozdoba szklana na choinkę.



12 kawałków rozmaitych, kolorowe i srebrzyste kule szklane, oraz owoce starannie opakowane podług wielkości i wykonania za 40 hal, 50, 60 h, 70 h, 80, — 1 k, 1'30 k, 2 k. 6 kawałków w większym wykonaniu za 60 h, 80 h, 90 h. W sortach od 24 sztuk za 80 h, 1 K. 1 K.20; 36 sztuk k. 1'35, 160, 2, — 48 sztuk K2'10, 2'50, 2'60; 60 sztuk K 2'20, 2'80, 3'20 — 3 baloniki szklane K — 50 h. Aniołki K — 40 h, 50 h, 60 h. Lametta (włos anielski) srebrna i złota za kopertę 6 hal. Druł orzechowy 100 kawałków 20 hal. Świeczki na choinkę 24 sztuk w pudełku 50 h, 60 h; większe 15 sztuk w pudełku 58 h, 75 h. Świeczniki na choinkę tuzin 50 h. Wysyłka za poprzednim nadesłaniem należytości. Zlecen a ponad 2 k. za zaliczką przez:

c. i k. dostawcę nadw. HANNS KONRAD dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2008 (Czechy.)

Ilustrowany katalog gł. wysyłam na żądanie każdemu darmo i odpłatnie.

Wyd. ks. Stan. Stojalowski i Spółka, Red. nacz. ks. Stojalowski, odpow. red. J. Tlałka w Bielsku, Drukarnia p. f. K. Studenckiego, wł. Sp. w Białej